Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 181 — Częstochowa, czwartek 20 września 1945 r. — Rok I.

Poseł Luxemburga w Warszawie

WARSZAWA. — **W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiego Księstwa Luxemburg p. Blum z małżonką. Na lotnisku przybywającego posła powitał wicedyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz. Poseł Blum złoży wkrótce w Belwederze na ręce Prezydenta Bieruta listy uwierzytelniające.**

Oczekiwane jest również przybycie do Warszawy ministra spraw zagranicznych Luxemburga.

PIERWSZA WIZYTA OFICJALNA POLSKIEGO CHARGÉ D'AFFAIRES W WASZYNGTONIE

NOWY JORK. — Polski chargé d'affaires w Waszyngtonie Janusz Żółtowski złożył swoją pierwszą wizytę oficjalną w amerykańskim departamencie stanu. Nawiązując do tego, prasa amerykańska stwierdza, że polski chargé d'affaires cieszy się dużą popularnością w Waszyngtonie i że był on uczestnikiem wielu konferencyj o dużym znaczeniu gospodarczym.

HOLANDIA MA KŁOPOT Z KOLONIAMI

LONDYN. — Prasa brytyjska donosi o konferencji brytyjsko-holenderskiej w sprawie kolonij. Konferencja ta została zwołana, ponieważ rząd holenderski nie dysponuje odpowiednimi siłami wojskowymi i odpowiednią ilością wyszkolonych urzędników administracyjnych, by wprowadzić na uwolnionych wyspach Indyj Holenderskich normalną administrację. Holandia będzie więc musiała skorzystać z pomocy brytyjskiej. Rząd holenderski przygotowuje nowy projekt konstytucji, ponieważ swe panowanie nad koloniami ma zamiar oprzeć na utworzeniu w koloniach rządów narodowych. Czynione są również przygotowania do zjazdu delegatów kolonialnych. Rząd holenderski obiecuje koloniom dużą niezależność na większym odcinku życia politycznego.

LOS KOLONIJ WŁOSKICH

LONDYN. — **Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że wysunięto dwie koncepcje w sprawie kolonij włoskich. Pierwsza z nich przewiduje podzielenie kolonij włoskich na kilka części i oddanie mandatów nad nimi poszczególnym mocarstwom. — Koncepcja druga obejmuje utworzenie Międzynarodowej Komisji Powierniczej, która miałaby powierzony mandat nad całością kolonij włoskich.**

KONFERENCJA PRASOWA U REGENTA GRECKIEGO

LONDYN, (Polpres). — Na konferencji prasowej regent Grecji arcybiskup Damaskinos wyraził nadzieję, że przedstawiciele Grecji będą dopuszczeni na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Londynie, celem przedstawienia roszczeń greckich.

Grecja domaga się od Włoch zwrotu wysp, które zostały zagarnięte przez rządy faszystowskie.

LONDYN. (Polpress). — Na zaproszenie gen. de Gaulle regent arcybiskup Damaskinos udaje się do Paryża.

Oświadczenie prem. włoskiego

RZYM. (Polpress). — Premier włoski Parri wyraził nadzieję na konferencji prasowej, że traktat pokojowy opracowany przez konferencje ministrów spraw zagranicznych będzie oparty na zasadzie sprawiedliwości. Rząd stoi na stanowisku, że naród włoski powinien do pewnych granic ponosić odpowiedzialność za przestępstwa popełnione przez faszyzm, ale nie wolno zapomnieć o tym że Włochy nie czekały do ostatniej chwili, aby zmienić swoje nastawienie polityczne i wzięły czynny udział w walce z hitleryzmem.

PROCES „LORDA HAU-HAU"

LONDYN, (BBC). — W dniu wczorajszym rozpoczął się w Londynie proces przeciwko Williamowi Joyce, zwanemu pos policie „lord Hau-Hau", który oskarżony jest o niedotrzymanie wierności monarsze brytyjskiemu. Ponieważ Joyce nabył prawa obywatela brytyjskiego winien był wierność koronie. Obrona jednak stara się udowodnić, że Joyce jako urodzony w Stanach Zjednoczonych nie był obywatelem brytyjskim.

Drugi tydzień obrad ministrów spraw zagranicznych

LONDYN (Polpress). — Rada Ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw rozpoczęła **drugi tydzień obrad.**

Korespondent agencji „France Presse" pisze, że **atmosfera, która przeważała w pierwszym tygodniu, pozwala wyrokować o przyszłości spraw i o ich rezultacie. Znamienne jest, że nie stracono cennego czasu na długie exsposé i przemówienia.** Dwie osobistości wysuwają się na pierwszy plan, pisze korespondent: **Mołotow i Bevin.** Widać w każdej okoliczności, że **Mołotow jest wytrawnym dyplomatą,** zabiera on głos w odpowiednich chwilach, ustępuje w sprawach mniejszej wagi, zawsze umie przeforsować swą tezę w sprawach zasadniczych. **Przemawia po rosyjsku, głosem wyraźnym, jego uwagi są zawsze jasno sprecyzowane.** Na posiedzeniach rady występuje on w towarzystwie dwóch tłumaczy jednego do języka angielsgiego, drugiego do francuskiego. **Poza tym kilku sekretarzy i rzeczoznawców jest obecnych przy dyskusjach.**

Masywny, atletycznie zbudowany **Bevin, mówi głośno i z przekonaniem. Wyraża się prosto, ale nadzwyczaj przekonywująco.**

Sekretarz Stanu USA **James Byrnes, wie zawszę, czego chce, zna świetnie zagadnienia i sposób, w jaki jego rząd pragnie je rozwiązać.**

Przedstawiciel Chin, minister Wang-Czi-Szien, często zabiera głos mimo, że mogłoby się wydawać, iż sprawy europejskie bezpośrednio nie interesują Republiki Chin. Prócz jego pomocników znajdują się **doskonali lingwiści, którzy potrafią bez przygotowania tłumaczyć na francuski, angielski i rosyjski przemówienia, wygłoszone na Radzie.**

Francuski minister spraw zagranicznych **Georges Bidault,** którego szczerość i bezpośredniość cenione są przez wszystkich, **wypowiada się z jasnością i żarem,** które zawsze charakteryzują wybitnych przedstawicieli Francji.

Podniosły się już głosy krytyki, zarzucające Radzie Ministrów spraw zagranicznych powolność w pracach. Zarzut ten nie wydaje się jednak słuszny. Porządek dzienny obrad jest zawsze wyczerpany.

Kiedy ministrowie spraw zagranicznych opuszczą Londyn, pozostawią oni na miejscu swych zastępców, którzy opracują sposoby wprowadzenia w życie zasad, przyjętych przez Radę.

Pierwsza faza prac Rady Ministrów spraw zagranicznych **zakończy się w połowie bieżącego tygodnia.** Z chwilą, gdy ministrowie spraw zagranicznych opuszczą Londyn, obrady będą prowadzone w dalszym ciągu przez zastępców, jak to zostało przewidziane w Poczdamie.

Dyskusja w sprawie Triestu

LONDYN (BBC). — **We wtorek Rada Ministrów spraw zagranicznych wysłuchać miała wypowiedzi Jugosławii, Włoch i Dominiów Brytyjskich na temat granicy jugosłowiańsko-włoskiej.** Dyskusja na ten temat oraz oświadczenia przedstawicieli zainteresowanych stron miały nastąpić już w poniedziałek, jednakże zwłoka nastąpiła z powodu niedyspozycji przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej Kardela.

Przedłożone przez Jugosławię memorandum, zawierające roszczenia terytorialne, domaga się przyznania Jugosławii całej prowincji Venezia Giulia, łącznie z Triestem.

Stanowisko Włoch określone zostało już wcześniej w deklaracji premiera włoskiego Parri.

Kolonie włoskie mają oddane być pod zarząd powierniczy. Delegacja radziecka prawdopodobnie domagać się będzie udziału w zarządzie powierniczym.

W związku ze sprawą Triestu **„Daily Telegraph"** wysuwa następujące uwagi: Po pierwszej wojnie światowej jednym z największych błędów w opracowywaniu traktatów pokojowych było niewypełnienie próżni gospodarczych. **Taki port, jak Triest, jest szczególnie ważny dla gospodarki państw basenu dunajskiego. Interesy gospodarcze Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Austrii są ściśle złączone z portem w Trieście.** Dziennik angielski uważa, że najprostszym wyjściem z sytuacji byłoby umiędzynarodowienie portu, który w ten sposób odzyska rolę, jaką odgrywał w monarchii austro-węgierskiej. Jednakże rozstrzygnięcie to nie dotyczyłoby miasta samego. Cała ta kwestia musi być rozwiązana rzeczowo, drogą bezstronnego i sprawiedliwego kompromisu.

12 dni trwała przeciętna długośc zycia w obozie koncentracyjnym

LONDYN. — Agencja Reutera podaje sprawozdanie z pierwszego dnia procesu, który odbywa się w Lüneburgu przeciwko Józefowi Kramerowi, komendantowi obozu koncentracyjnego w Belsen i jego 44 pomocnikom.

Pierwszego dnia rozprawy prokurator pułkownik Beckhouse opisał stosunki, panujące w obozach koncentracyjnych w Belsen i w Oświęcimiu.

Według tego **wojska brytyjskie po wkroczeniu do Belsen zastały w obozie 13 tysięcy trupów, a następne 13 tysięcy więźniów zmarło w ciągu dalszych 6-ciu tygodni. Równocześnie zaś 9 tysięcy więźniów znajdowało się w szpitalu.**

Prokurator stwierdził, że przeciętna długość życia więźnia w obozie w Belsen lub w Oświęcimiu trwała tylko 12 dni, licząc od dnia przybycia do obozu.

Do grzebania trupów skierowanych było 2 tysiące jeńców wojennych, którzy nie byli w stanie dziennej pracy, związanej z uprzątaniem trupów wykonać w ciągu 12 godzin.

W obozach panował niesłychany głód. Więźniowie otrzymywali tylko pół litra zupy dziennie i pół garnka wody. Skutkiem tego były nawet w obozach wypadki ludożerstwa, chociaż w odległości 2 km znajdowała się piekarnia wojskowa, która wypiekała 60 tysięcy bochenków chleba dziennie.

Akt oskarżenia zarzuca hitlerowcom w dalszym ciągu bestialskie znęcanie się nad więźniami i mordowanie ich w komorach gazowych. Wiele z oskarżonych kobiet dla przyjemności szczuło specjalnie tresowane psy na więźniów, którzy ginęli w strasznych męczarniach rozszarpywani przez rozjuszone zwierzęta.

W obozach przebywali ludzie, należący do 10-ciu różnych narodowości, którzy nigdy przedtem nie byli więzieni, ani oskarżeni przez żaden z sądów. Do obozów koncentracyjnych byli wysyłani tylko z powodu swego wyznania lub przynależności narodowej, albo też jako jeńcy wojenni.

Z 45 tysięcy Żydów greckich, którzy wysłani zostali do Oświęcimia, uratowało się tylko 60.

Większość oskarżonych wypiera się zarzucanych im przestępstw. Główny jednak winowajca Józef Kramer przyznał, że ochotniczo wstąpił do SS i w służbie w obozach koncentracyjnych pozostawał od dojścia Hitlera do władzy. Kramerowi samemu zarzuca akt oskarżenia wymordowanie 20 tysięcy ludzi.

—o—

Listy Franco i Churchilla opublikowane przez Reutera

LONDYN. — Agencja Reutera opublikowała w dniu dzisiejszym tekst listów między gen. Franco a Winstonem Churchillem pisanych w październiku 1944 roku.

W liście do Churchilla skarży się gen Franco na działalność wywiadu angielskiego w Hiszpanii oraz domaga się utworzenia bloku państw, skierowanego przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Churchill odpowiedział kategorycznie, że Wielka Brytania nie przystąpi do żadnego bloku, którego polityka skierowana by była przeciw ZSRR, ponieważ polityka brytyjska opiera się na traktacie brytyjsko-radzieckim z roku 1942 oraz na potrzebie współpracy między dwoma państwami i na wspólnie toczonej walce przeciw faszyzmowi.

Sprawa Konkordatu

Mocą uchwały Rady Ministrów powziętej w dniu 12-tym września b. r. przestał obowiązywać konkordat zawarty w roku 1925 między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Sama nazwa „konkordat" oznacza wszelkiego rodzaju umowę lub układ, w tym jednak wypadku jest ona określeniem traktatu zawartego między państwem świeckim z jednej a Stolicą Apostolską z drugiej strony. Traktat taki normuje stosunek kościoła katolickiego do władz danego państwa. Historia Konkordatu sięga aż XII wieku kiedy zawierane były specjalne umowy między papiestwem a ówczesnym cesarstwem rzymskim. Wiek XIX był okresem czasu w którym niemal wszystkie państwa o znacznej liczbie obywateli wyznania katolickiego zawierały konkordaty z Watykanem.

Po pierwszej wojnie światowej, odrodzone państwo polskie uregulowało swój stosunek do władzy kościelnej zawierając po długich rokowaniach i pertraktacjach w dniu 10 lutym 1925 roku konkordat ze Stolicą Apostolską.

Konkordat ten zamykał w sobie cały szereg postanowień z których najważniejsze przedstawiają się w sposób następujący:

Państwo Polskie zagwarantowało kościołowi katolickiemu pełną swobodę wykonywania władzy duchownej oraz jurysdykcji i administracji jego majątków według zasad prawa kanonicznego. Biskupi oraz wszyscy wierni otrzymali zezwolenie na swobodne komunikowanie się z organami władzy papieskiej. Władze duchowne otrzymały prawo kierowania swoich zarządzeń do podwładnych im organów bez starania się o zezwolenie władz państwowych. Według dalszych postanowień konkordatu, Rzeczpospolita Polska uznała Stolicę Apostolską jako państwo suwerenne i ustanowiła swego przedstawiciela w Watykanie w randze ambasadora. Urzędowa działalność duchowieństwa w Polsce miała zagwarantowaną opiekę prawną, a władze państwowe miały udzielać pomocy w wykonywaniu ustaw i dekretów kościelnych. Kościoły, kaplice, wszelkiego rodzaju miejsca modłów oraz cmentarze miały zapewnioną nienaruszalność. Ponadto przeprowadzono organizację hierarchii w obrębie państwa, oraz postanowiono, że żadna część Rzeczypospolitej nie może podlegać biskupowi, którego siedziba znajduje się poza granicami Polski (art. IX). Obrządki łaciński, grecki i ormiański zostały podzielone na prowincje. Państwo Polskie zobowiązało się do wprowadzenia we wszystkich szkołach oprócz szkół wyższych obowiązkowej nauki religii z prawem kontroli nad nią zastrzeżonym dla władz kościelnych. Powyższy konkordat wszedł w życie po ratyfikowaniu go przez sejm i po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw". Obecnie konkordat ten przestał obowiązywać. Odpowiedź na to dlaczego się tak stało znajdujemy w komunikacie Rady Ministrów, w którym czytamy: „...w roku 1940 Stolica Apostolska powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu, niemcowi Karolowi Marii Splettowi, co było naruszeniem konkordatu a w szczególności art. IX według którego żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami państwa Polskiego: b) Stolica Apostolska mianowała dla Arcybiskupstwa Poznańsko-Gnieźnieńskiego administratora apostolskiego niemca Breitingera z jurysdykcją dla niemców zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z interesami narodu i Państwa Polskiego oraz stanowiło pogwałcenie art. IX konkordatu skoro hierarchia katolicka Rzeczypospolitej Polskiej nie przewiduje w ogóle żadnych podziałów narodowościowych jak tylko ze względu na obrządek, a) łaciński, b) grecki, c) ormiański". Odpowiedź na pytanie dlaczego? — jest więc całkiem wyraźna. Postanowienie Rady Ministrów opiera się zresztą wyłącznie na przekroczeniu przez Watykan podstaw prawnych konkordatu. Jeśli chodzi zaś o opinię społeczeństwa polskiego to dobrze tkwi nam w pamięci co najmniej dziwne stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec „ukochanej nade wszystko Polski". (jak to nie jednokrotnie czytaliśmy w listach i orędziach Ojca Świętego). Niejednokrotnie społeczeństwo polskie, a nawet te jego odłamy, które pozostawały w bliskim kontakcie ze

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Dziennik moskiewski „Nowoje Wremia“

o międzynarodowej konferencji Zw. Zawodowych w Paryżu

MOSKWA (Polpress). — Ostatni numer czasopisma „Nowoje Wremia“ (wydawanego przez dziennik „Trud“, będący centralnym organem radzieckich związków zawodowych), zawiera bogatą treść, będącą echem najważniejszych wydarzeń międzynarodowych ostatnich dni. Zakończeniu wojny na Oceanie Spokojnym jest poświęcony artykuł stałego wojennego komentatora czasopisma. Artykuł wstępny tego numeru ma za przedmiot akt niezwykłej wagi — układ o przyjaźni i sojuszu między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką, układ obecnie ratyfikowany przez obie strony. Natomiast centralne miejsce zajmują w numerze trzy artykuły, poświęcone zbierającej się w Paryżu w dniu 25 b. m. konstytuującej konferencji międzynarodowych związków zawodowych. Autorami tych trzech artykułów są: Filip Murray, Saillant i Lombardo Toledano.

Murray, przewodniczący Kongresu Przemysłowych Profesjonalnych Związków (K. P. P.) Stanów Zjednoczonych, przypomniawszy, że Komitet Administracyjny, wyłoniony na londyńskiej konferencji międzynarodowej, opracował projekt statutu Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych, podkreśla, że amerykańskie związki zawodowe wchodzące w skład wyżej wzmiankowanego K. P. P. oraz podległe mu organizacje zapoznały się z tym projektem statutu i starannie go przedyskutowały na swoich zebraniach. Do centralnego zarządu K. P. P. wciąż napływają rezolucje z wyrazami aprobaty dla rzeczonego projektu statutu. Wizyta w Stanach Zjednoczonych radzieckiej delegacji związków zawodowych z Kuzniecowem na czele — pisze Murray — była dla członków naszej organizacji namacalnym dowodem bezcennych walorów współpracy międzynarodowej. Wszyscy członkowie organizacji K. P. P. są stanowczo zdecydowani kontynuować zabiegi nad wzmocnieniem przyjaźni międzynarodowej. Przewodniczący K. P. P. stwierdza wreszcie, że centralne władze tej organizacji przeanalizowały i aprobowały projekt statutu Wszechświatowej Federacji związków zawodowych i uchwaliły wysłać swą delegację na paryską konferencję. Nasza delegacja — pisze Murray — będzie brała udział w pracach konferencji w tym mocnym przeświadczeniu, że będzie tam dokonany jeszcze jeden krok naprzód na drodze ku wszechświatowemu zjednoczeniu związków zawodowych. Zaznaczywszy, że naczelnym zadaniem paryskiej konferencji będzie uchwalenie statutu Wszechświatowej Federacji i wybranie władz naczelnych i organów kierowniczych tej instytucji, Murray wskazuje, że drugie miejsce, pod względem doniosłości, zajmie na konferencji dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Administracyjnego, a zwłaszcza dyskusja nad najważniejszą częścią tego sprawozdania, dotyczącą reprezentacji warstw pracujących całego świata w międzynarodowych organizacjach i instytucjach. Paryska konferencja będzie miała trudne zadanie znalezienia niezawodnych sposobów przekonania rządów Narodów Zjednoczonych o konieczności zapewnienia reprezentantom 60 milionów zorganizowanych robotników prawa udziału we wszystkich międzynarodowych organizacjach. Cele i zadania stworzonej w San Francisco organizacji Narodów Zjednoczonych mogą być osiągnięte i zrealizowane tylko w tym wypadku — pisze Murray — jeżeli znajdą pełne poparcie u samych społeczeństw. Nasza Wszechświatowa Federacja związków zawodowych może i powinna z całych sił przyczynić się do zapewnienia rozkwitu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ażeby ruch robotniczy rzeczywiście miał możność wypełnienia tych zadań, do tego jest nieodzownie potrzebne wzięcie udziału przez świat robotniczy we wszystkich organach i instytucjach, jakie będą powołane do życia przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W następnym artykule sekretarz francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. (Confederation Generale du Travail — C. G .T.), a zarazem przewodniczący Narodowej Rady Oporu, Saillant, na wstępie zaznaczył, że francuskiej C. G. T. przypadł w udziale zaszczyt przyczynienia się w wysokim stopniu do zorganizowania nadchodzącej konferencji paryskiej. Wspomniawszy, że data otwarcia konferencji zbiegnie się z datą jubileuszu 50-lecia istnienia C. G. T., liczącej obecnie ponad 5 milionów członków, Saillant pisze: „Obierając Paryż za swoją centralną siedzibę, Wszechświatowa Federacja związków zawodowych tym samym obiera kraj, w którym ruch zawodowy tętni pełnią życia. I wniesie on to życie i do nowej Federacji“. Saillant zaznacza, że zakończeniu drugiej wojny światowej towarzyszy konsolidacja sił zjednoczonego ruchu zawodowego całego świata. Mam nadzieję — pisze Saillant — że nie trzeba będzie aż okropności i cierpień trzeciej wojny światowej, aby ci, którzy nie życzą sobie tej jedności i tej konsolidacji, a nawet umyślnie gromadzą trudności na tej drodze, jak np. kierownicy Amerykańskiej Federacji Pracy, — zrozumieli nareszcie, że międzynarodowa jedność robotnicza jest podstawowym czynnikiem uchronienia pokoju i sparaliżowania poczynań podżegaczy wojennych. Omawiając zadania, które staną przed Wszechświatową Federacją w zakresie obrony interesów klasy robotniczej, Saillant w końcu swego artykułu pisze: „Paryska konferencja powinna dać pracującym całego świata nie tylko nadzieję, ale całkowitą pewność co do tego ,że proletariat międzynarodowy wystąpi w roli jednego z najbardziej niezawodnych obrońców dzieła pokoju. Powołanie do życia Wszechświatowej Federacji związków zawodowych, pomimo wszelkich innych motywów, może być dostatecznie usprawiedliwione chociażby już tymi najbardziej bezpośrednimi zadaniami, jakie będzie ona miała do wypełnienia“.

Serie artykułów, poświęconych zbliżającej się konferencji paryskiej, zamyka artykuł Lombarda Toledano, przewodniczącego Konfederacji pracujących Ameryki Łacińskiej. Głównym zadaniem konferencji jest — pisze Toledano — stworzenie Wszechświatowej Federacji. Poza tym jednak konferencja paryska ma do spełnienia szereg innych zadań niezwykle doniosłych. M. in. zostaną omówione najpilniejsze żądania klasy robotniczej oraz zagadnienia, stojące w związku z koniecznością odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę. Muszą być powzięte decyzje co do tego, jakie środki natury gospodarczej są zdolne zapobiec grozie nowego światowego kryzysu gospodarczego. Trzeba też będzie ustalić linie postępowania klasy robotniczej na całym świecie, aby zlikwidować faszystowskie reżimy w takich państwach jak Hiszpania, Portugalia i Argentyna. — Konferencja paryska winna dalej sformułować swoje stanowisko programowe — jasne i ścisłe w problemach krajów kolonialnych i półkolonialnych. Swój artykuł kończy Toledano słowami, które można zarazem uważać za uogólnienie całego tego cyklu artykułów poświęconych konferencji: „W chwili obecnej musimy uczynić wszystko, co jest tylko możliwe, aby nowa wszechświatowa organizacja robotnicza spełniła nareszcie nadzieje milionów ludzi pracy wszystkich krajów i wszystkich ras i żeby zajęła przodujące miejsce w tej poważnej walce, jaką prowadzi ludzkość o lepsze formy życia“.

Sprawa Konkordatu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

sferami kościelnymi były silnie zaniepokojone i oburzone głuchym milczeniem Watykanu wobec nieludzkich okrucieństw jakich dopuszczali się niemcy na terenie Polski w okresie okupacji, tym bardziej, że kula gestapowca lub druty obozu nie oszczędzały nawet wysokich dostojników Kościoła. Iluż to biskupów polskich zginęło w więzieniach hitlerowskich w Lublinie i Warszawie! Oczekiwaliśmy uroczystego protestu z wysokości tronu papieskiego. Oczekiwaliśmy z cichą nadzieją na jakąś reakcję stolicy Piotrowej. Wszystkie oczekiwania zawiodły, a wielu zapalonych zwolenników papiestwa spotkało bolesne rozczarowanie.

Jest jeszcze jeden moment, który w żadnym razie nie mógł przyczynić się do korzystnego ukształtowania się naszych stosunków z Watykanem. Stolica Apostolska nie uznała do dziś dnia Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej. Z tego też powodu między Polską a Watykanem nie istnieją normalne stosunki dyplomatyczne. Reakcja rządu Rzeczypospolitej na te wszystkie nader nieprzyjemne poczynania Stolicy Apostolskiej jest bardzo powściągliwa, tym bardziej że Kościołowi katolickiemu Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zagwarantował całkowitą swobodę w ramach. określonych Ustawą Konstytucyjną z roku 1921.

(b. s.)

Stany Zjedn. pod znakiem bezrobocia

NOWY JORK (Polpress). — Agencja Associated Press donosi, że Senat amerykański nie uchwali prawdopodobnie wniosku prezydenta Trumana w sprawie polepszenia doli bezrobotnych. Przewodniczący komisji finansowej Senatu oświadczył dziennikarzom, że komisja odrzuciła wniosek prezydenta w sprawie podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych. Komisja zgodziła się jedynie przedłużyć okres wypłaty zasiłków do 26-ciu tygodni.

NOWY JORK (Polpress). — W Waszyngtonie odbył się masowy wiec przedstawicieli 53 organizacyj robotniczych i społecznych celem poparcia projektu senatora Murray'a, przewidującego wprowadzenie pełnego stanu zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych. Na wiecu, w którym wzięli udział członkowie związków zawodowych, związku weteranów, związku inwalidów, stowarzyszenia prawników, burmistrzów, delegaci organizacyj religijnych itp., powzięto rezolucję, domagającą się od Kongresu uchwalenia projektu ustawodawczego senatora Murray'a.

NOWY JORK (Polpress). — Senator Murray, autor projektu, przewidującego ustawowe wprowadzenie pełnego stanu zatrudnienia w Ameryce, oświadczył, że w komisjach Senatu zaproponowano szereg poprawek do jego projektu. Tak np. senator Taft zaproponował usunięcie z projektu ustępu, w którym mowa o prawie wszystkich obywateli do pracy i o przygotowaniu funduszów z budżetu państwowego na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych.

Agencja Associated Press donosi, że projekt Murray'a znajdzie poparcie u 7-miu senatorów i 105-ciu członków Izby Posłów.

NOWY JORK (Polpress). — Urzędowo ogłoszono, że w ciągu ostatniego tygodnia zwolniono 270.000 robotników. W ciągu pierwszego tygodnia po kapitulacji Japonii 1.830.000 robotników straciło pracę.

W ciągu ostatnich 3-ch tygodni zredukowano łącznie 2.730.000 pracowników.

Największe redukcje nastąpiły w stanach zachodnich, gdzie znajdują się największe zakłady budowy samolotów i doki okrętowe.

Konferencja Zw. Zaw. w Blackpool

LONDYN (Polpress). — Na konferencji związków zawodowych wygłosił przemówienie przedstawiciel Federacji Amerykańskich Związków Zawodowych, reprezentującej część zorganizowanych robotników amerykańskich. Mówca zaatakował ostro radzieckie związki zawodowe. Przemówienie jego wywarło bardzo złe wrażenie i było przerywane często okrzykami: „Wstyd! Wstyd i bzdury!“. Citrine, przedstawiciel brytyjskich związków zawodowych, wyraził ubolewanie z powodu tego, że delegat Amerykańskiej Federacji Związków Zawodowych wypowiedział się przeciwko współpracy z międzynarodowym ruchem zawodowym.

Następnie zabrał głos Michał Tarasow, który zaprotestował przeciwko kalumniom Jerzego Meany, rzuconym na miliony zorganizowanych robotników radzieckich. — „Uważam — powiedział Tarasow — że polemizowanie z kłamstwami, wygłoszonymi przez pana Meany, jest poniżej godności, pragnę jednak podkreślić, że przemówienie jego stanowi obrazę nie tylko dla radzieckich związków zawodowych, lecz również dla międzynarodowego ruchu zawodowego“.

ZAKOŃCZENIE OBRAD KONGRESU ANGIELSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

LONDYN (Polpress). — Dnia 14 września zakończył swe obrady 77 kongres brytyjskich związków zawodowych w Blackpool.

Prasa angielska, omiawiając pracę kongresu podkreśla, że przebieg obrad wykazał, jak wielki wpływ uzyskał ruch zawodowy na życie wewnętrzne kraju i na stosunki międzynarodowe. Dziennik wyraża nadzieję, że ten wpływ będzie wyzyskany przez przywódców ruchu dla utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

—o—

PROJEKT UTWORZENIA MIĘDZYNARODOWEJ SPÓŁDZIELNI NAFTOWEJ

LONDYN (Polpress). — Na międzynarodowym zjeździe spółdzielczym opracowano plan utworzenia międzynarodowej spółdzielni naftowej. Zadaniem jej ma być walka z kartelami i cenami, narzuconymi przez kartele. Autor projektu, delegat amerykański Howard Cowden, uzasadniając swój projekt, oświadczył m. in.: „Nie jest wskazane pozostawienie w rękach prywatnych kontroli nad wydobyciem nafty, która posiada tak ogromne znaczenie w czasie wojny i pokoju. Zadaniem spółdzielni naftowej będzie racjonalna eksploatacja nafty, sprawiedliwy podział produkcji i zapobieganie trwonieniu nafty przez sztuczne kurczenie produkcji i rynku. Punktem wyjścia polityki naftowej powinien być interes narodów, a nie zysk prywatnych przedsiębiorstw“.

Cowden, który jest dyrektorem spółdzielni spożywców w Kansas City, ogłosił projekt spółdzielni naftowej jeszcze 8 lat temu na konferencji w Paryżu. Obecnie znalazł on poparcie wśród wielu delegatów, którzy przybyli na zjazd do Londynu.

UPAŃSTWOWIENIE BANKU HOLENDERSKIEGO

LONDYN (Polpress). — Holenderska agencja prasowa donosi, że rząd postanowił upaństwowić Bank Holenderski.

WIADOMOŚCI Z OKUPOWANYCH NIEMIEC

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że do Kilonii przybył szef admiralicji brytyjskiej Alexander na inspekcję portów, znajdujących się w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

We Frankfurcie odbył się pierwszy wielki wiec polityczny, zorganizowany wspólnie przez partię socjal-demokratyczną i komunistyczną. W manifestacji wzięło udział ponad 5.000 osób.

Ponad 1.000 jeńców niemieckich przybyło ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec. — Jeńcy ci załadowani zostali na statki w Nowym Jorku i skierowani do pracy w kopalniach węgla.

Fritz Kuhn, były przywódca niemieckich organizacyj nacjonalistycznych w Stanach Zjednoczonych, deportowany został do Niemiec.

KONGRES UCZESTNIKÓW RUCHU OPORU WE FRANCJI

PARYŻ (Polpress). — W Londynie zakończył się kongres uczestników francuskiego Ruchu Oporu. Przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, że Ruch Oporu będzie zawsze podczas wojny i pokoju przodował w walce o wolną, silną i wielką Francję.

PRASA ANGIELSKA W SPRAWIE WŁOCH

LONDYN (Polpress). — Prasa brytyjska jednogłośnie wysuwa żądanie, aby Włochy obecnie, gdy mają już rząd demokratyczny, zostały uznane za kraj sojuszniczy i otrzymały pomoc przy odbudowie gospodarczej. Zdaniem dzienników angielskich, dawne kolonie włoskie powinny otrzymać administrację międzynarodową. Włochom zostawionoby jedynie zarząd Trypolitanii na podstawie mandatu.

NACJONALIŚCI HINDUSCY WEZMĄ UDZIAŁ W WYBORACH

LONDYN, (Polpress). — Kongres Hinduski (nacjonalistyczna partia w Indiach) postanowił wziąć udział w wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego, „celem przyśpieszenia przekazania władzy narodowi hinduskiemu“.

REPREZENTACJA JUGOSŁAWII NA KONFERENCJI W LONDYNIE

BELGRAD, (Polpress). — Pięciu członków gabinetu Tito oraz jugosłowiański ambasador w Waszyngtonie towarzyszą wiceprezydentowi Edwardowi Kardellowi, który reprezentuje Jugosławię na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Przegląd prasy

»Warto przypomniec«

Nawiązując do podanej przez radio i prasę wiadomości o zamierzeniach i planach niemieckich na wypadek opanowania i okupacji wysp brytyjskich oraz do obchodzonej przez W. Brytanię uroczyście 5-ej rocznicy odparcia wielkiej ofensywy lotniczej na Anglię pisze „Dziennik Ludowy“ (Nr. 20) w artykule zatytułowanym „Warto dzisiaj przypomnieć“:

„Podpisany przez ówczesnego naczelnego wodza armii niemieckiej marsz.. Brauchitscha projekt, przewidywał wiele ciekawych rzeczy. Na pierwszym planie „zabezpieczenie“ całego mienia Wielkiej Brytanii na rzecz niemieckiej gospodarki wojennej, rekwizycję i wywóz maszyn i urządzeń fabrycznych — czyli zniszczenie przemysłu angielskiego, który był i jest obok handlu podstawą bogactwa i siły Anglii. Dalej skupienie w obozach a następnie stopniowe wywiezienie wszystkich mężczyzn od 17 do 45 roku życia wprowadzenie na terytorium angielskim prawa niemieckiego jako jedynie obowiązującego, branie i rozstrzeliwanie zakładników na wypadek objawów nieposłuszeństwa, bezwzględna (aż do palenia wsi i miast), walka z ewentualną partyzantką i — wracając do zarządów gospodarczych — konfiskata kamieni szlachetnych i półszlachetnych, wszelkich metali, kauczuku, wełny, skóry i t. p. Poza tym — jak o tym podaliśmy przedwczoraj — sporządzona była zawczasu lista osób które miały być aresztowane i uwięzione — z Winstonem Churchillem, Veville Chamberlain'nem i Duff-Cooperem na czele.. Los Anglii — gdyby inwazja niemiecka się udała — byłby niewątpliwie straszny. Nie oszczędziliby niemcy swojego nieustępliwego wroga, który już po raz drugi stanął na drodze germańskim marzeniom o władzy nad światem. Zaroiłyby się obozy koncentracyjne i więzienia Anglikami, do milionów zamordowanych najokrutniej mieszkańców kontynentu doszłyby tysiące i tysiące angielskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Płonęłyby miasta i wsie brytyjskie, a dumny Albion jęczałby pod podkutym butem pruskim.

Osłaniały wówczas Wielką Brytanię obok angielskich polskie skrzydła, a palił i burzył morderca i podpalacz ze swastyką.

Działo się to niedawno, ledwo pięć lat temu, a już zdają się o tym zapominać — właśnie Anglicy“.

(b. s.)

KRONIKA

Do b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej

Związek b. Partyzantów Ziemi Kieleckiej Zarząd Powiatowy w Częstochowie zawiadamia, że rejestracja b. uczestników konspiracji rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i trwać będzie do dnia 31.10. 1945 r. w tymczasowej siedzibie Zarządu Związku b. Partyzantów przy ul. Aleja Najśw. Maryi Panny Nr.. 55, I piętro w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, codziennie w godzinach od 10 do 16, telefon 14-97.

Jednocześnie Zarząd Związku przystępuje do rejestracji rodzin po zamordowanych uczestnikach walki konspiracyjnej z najeźdźcą hitlerowskim.

Walne zgromadzenie

Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, t. j. pracownicy wszystkich szpitali prywatnych, Instytut Weigla, Polski Czerwony Krzyż i pracownicy wszystkich aptek prywatnych zawiadamia, że w środę, dnia 19 września 1945 r., o godz. 16-ej po poł., odbędzie się walne zgromadzenie członków w sali Rady Zw. Zaw., Aleja Nr. 43, I piętro.

Uwaga! rodziny osób przebywających w Szwajcarii

W związku z wyjazdem poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej do Szwajcarii, zawiadamia się rodziny żołnierzy i osób cywilnych przebywających w Szwajcarii, że Poselstwo Rzeczypospolitej doręczy listy i wiadomości, które zostaną nadesłane na adres: Wydział Zachodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa, Al. Szucha 23.

Listy należy opatrzyć napisem: Dla Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarii.

Wolne posady nauczycielskie w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim jest wolnych jeszcze około 100 posad nauczycielskich. Na posady te mogą zgłaszać się nie tylko osoby z pełnymi kwalifikacjami nauczycielskimi, ale także osoby, mające wykształcenie w zakresie 4-ch klas gimnazjum (mała matura), albo równorzędne. Posady te są do objęcia natychmiast. Warunki pracy dobre.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Inspektorat Szkolny w Częstochowie, ul. Roli-Żymierskiego (Śląska) 17, I piętro.

Kursy języka rosyjskiego Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

Kursy języka rosyjskiego wznawiają swoją działalność po przerwie wakacyjnej. Sekretariat kursów udziela informacyj i przyjmuje zapisy na kurs dla początkujących i dla zaawansowanych codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10 — 12 i od 16 — 19-ej w Bibliotece Miejskiej — I-sze piętro, wejście przez wypożyczalnię książek.

Zawody Straży Pożarnych w Rędzinach

Po 6-ciu latach niewoli Ochotnicze Straże Pożarne budzą się nareszcie do życia. W niedzielę 23 września na placu przed remizą strażacką w Rędzinach odbędą się pierwsze w naszym powiecie zawody Ochotniczych Straży Pożarnych rejonu gminy Rędziny.

Nabożeństwo żałobne Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego

Z okazji 3-ej rocznicy akcji żydowskiej w Częstochowie 17-go września odbyło się nabożeństwo żałobne Religijnego Zrzeszenia Żydowskiego w gmachu Zrzeszenia przy ul. Garibaldiego 18.

Konkurs na stanowiska w Sanatorium

Wydział Wojewódzki w Kielcach ogłasza konkurs na stanowiska w Sanatorium dla dzieci w Rabsztynie: pielęgniarek, rachmistrza, nauczycieli, wychowawczyń, gospodyni, kierownika gospodarstwa rolnego (25 ha).

Pracownicy otrzymują wynagrodzenie pieniężne, względnie ordynaria, oraz wyżywienie, mieszkanie, światło, opał i opranie.

Zebranie informacyjne

Zarząd Stowarzyszenia „Komitet Rodzicielski przy II Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie“ zaprasza rodziców i opiekunów uczniów na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 28 września 1945 r. o godzinie 16-ej w lokalu Gimnazjum przy ul. Jasnogórskiej 8.

Zapisy na kurs wieczorowy

Kierownictwo Kursu przy ul. Chłopickiego 178 zawiadamia, iż lekcje rozpoczęły się. Nowych kandydatów przyjmuje się tylko do 20 września codziennie od 13-tej do 17-ej.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 17 do 23 września b. r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“ — ul. Marsz. Żymierskiego, „Staromiejska“ — St. Rynek 30, Lembke — Raków, Limanowskiego.

———o———

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś we środę 19 b. m., jutro w czwartek 20 oraz pojutrze w piątek 21 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich głośna, niezwykle interesująca sztuka w 3 aktach W. Wernera w tłumaczeniu M. Szyjkowskiego p. t. „Ludzie na krze“. Obsada doborowa z L. Korwin, St. Łopuszańską, B. Orszańska, E. Dobrowolskim, R. Cirinem, M. Mieczyńskim, B. Orlińskim, E. Płońskim, Z. Salaburskim i W. Zwolińskim w rolach głównych. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Dekoracje W. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu.

Cudze chwalicie, swego nie znacie

W imię tej prawdy sobotni koncert w sali Starostwa Powiatowego (Sobieskiego 7) będzie całkowicie poświęcony polskiej twórczości. Usłyszymy najpiękniejsze utwory Chopina w wykonaniu pianisty-wirtuoza Stanisława Nawrockiego, jednego z nielicznych uczni Paderewskiego.

Prof. Nawrocki słynny jest od dawna jako kompozytor. Kilka jego pieśni ze znaną już, pełną życia i poezji „Karuzelą“ na czele odśpiewa artystka opery p. Zofia Zeyland.

Program koncertu zawierać będzie arie Moniuszki oraz pieśni Niewiadomskiego, Nowowiejskiego, Karłowicza i Marczewskiego. Będziemy podziwiać rzadko spotykany, pełen wyrazu głos Franciszka Pacci jako odtwórcy tych perełek polskiej liryki.

Przedsprzedaż biletów w Kawiarni Literackiej od godz. 12-ej do 14-ej i od 18-ej do 22-ej, w Bibliotece Miejskiej od godz. 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 19-ej, w dniu koncertu przy wejściu (Starostwo Powiatowe, Sobieskiego 7) od godz. 16-ej.

Program kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — film sowiecki p. t. „Trzewiczki“.

Kino Bałtyk — „Panna Ewa“.

Początek seansów:

Wolność i Bałtyk — 15, 17, 19.

Polonia — 15.30, 17.30, 19.30.

W niedzielę poranki.

———o———

Z Radomska

Zawiadomienie

Dnia 23 sierpnia 1945 r. w Radomsku odbyło się Walne Zebranie Koła Powiatowego Związku Zawodowego Muzyków.

W myśl uchwały Zjazdu Ogólno-Polskiego Związku Zawodowego Muzyków R. P. odbytego w Warszawie, oraz w myśl uchwalonego na tym zjeździe Statutu, w każdym mieście powiatowym tworzą się Koła Powiatowego Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy przeto by muzycy; jak: nauczyciele śpiewu, nauczyciele muzyki, śpiewacy kościelni, organiści, delegaci zespołów orkiestrowych i chóralnych i inni, przybyli w dniu 27 września 1945 r. na godzinę 15-tą — jako w terminie ostatecznym — do lokalu Związków Zawodowych, ul. Narutowicza 4 w Radomsku, na zebranie Koła, które odbędzie się w celu rejestracji członków i wypełnienia deklaracyj, upoważniających do wykonywania zawodu.

Muzycy, którzy nie wypełnią deklaracyj i nie zostaną objęci rejestracją, nie będą mogli wykonywać swego zawodu w celach zarobkowych.

Koło Zw. Zaw. Muzyków czyni Gminy odpowiedzialnymi za powiadomienie w terminie, przebywających na swoim terenie, zainteresowanych.

Ognisko harcerskie w Radomsku

(a) Staraniem Komendy Hufca Harcerzy w Radomsku zostało urządzone ognisko na boisku Metalurgii, na które przybyli członkowie starostwa i miasta, profesorowie i młodzież harcerska szkół średnich i powszechnych.

W chwili podpalenia stosu drzewa zapłonęła rakieta sygnalizująca rozpoczęcie uroczystości. W przemówieniu swym hufcowy ob. Wajda podkreślił znaczenie organizacji harcerskiej wychowującej młodzież ściśle według zasad demokratycznych na silnych, zdecydowanych i świadomych wytkniętego celu członków społeczeństwa.

Występy harcerzy stanowiły prawdziwą atrakcję, nastrajały poważnie bawiły lub rozśmieszały. Dogasało już ognisko kiedy odpiewano „O Boże Ojcze nasz“ na zakończenie miłego wieczoru.

———o———

Kronika kielecka

Wiec protestacyjny w Kielcach

Zebrani w dniu 16 m. b. na odczycie dr. Słowika w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach w liczbie około 500 osób na wniosek przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy ob. Kapitalskiego jednogłośnie uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko wyrokowi na Polaków w Paderborn z apelem do władz polskich o uzyskanie wstrzymania wyroku i przekazania oskarżonych władzom polskim.

Zaprotestowano przeciwko liberalnemu postępowaniu angielskich władz okupacyjnych w stosunku do niemców i żądano sprawiedliwego traktowania Polaków w strefie okupacyjnej, jako współpracowników zwycięstwa nad niemcami.

Równocześnie Związki Zawodowe okręgu Kieleckiego uchwaliły rezolucję protestacyjną przeciwko wyrokowi w Paderborn.

Kronika sportowa

Przed niedzielnymi derby piłkarskimi

W nadchodzącą niedzielę spotkają się po raz trzeci w tym sezonie piłkarze WKS Orzeł i Victorii, tym razem w rozgrywce decydującej o tytule mistrza II Grupy.

Spotkania tych 2-ch drużyn mają już swoją historię. Przyciągają na stadion wszystkich bez wyjątku entuzjastów piłki nożnej i pozostawiają za każdym razem niecodzienne wrażenia w pamięci widzów, dzięki wysokiemu poziomowi gry oraz emocji, wynikającej z zażartej, lecz całkowicie w duchu sportowym przeprowadzonej walki.

Tym razem napięcie emocjonalne dla widowni, a przede wszystkim dla obu przeciwników będzie nieporównanie wyższe. — Jedna tylko drużyna — drużyna zwycięska będzie mogła przejść do rozgrywek o tytuł mistrza eliminacyjnego Okręgu na 1945 r. Tylko zwycięzca będzie mógł zakwalifikować się do puli finałowej, nagrodą której będzie pierwsze mistrzostwo odrodzonej Częstochowy.

Stawka zatem jest olbrzymia. Olbrzymią też będzie niedzielna o nią walka.

Uważnego widza, a dobrego znawcę piłkarstwa, uderzyć musiały inne jeszcze, ciekawe cechy spotkań Orzeł — Victoria. Mecze te nie są zwyczajnymi tylko rozgrywkami, są one także walką dwóch szkół: angielskiej (w wiedeńskim, czy krakowskim wydaniu) oraz kontynentalnej (edycji francuskiej, wzgl. śląskiej). Reprezentantami pierwszej sa gracze wojskowi, a więc rasowy dribler Cyganik, środek — dusza Waśko, doskonali strzelcy i technicy Mordarski i Klimczyk oraz zsynchronizowani czule z pracą ataku Szaflarski czy Piszczek. Przedstawicielem drugiej szkoły jest Victoria, która pracę swoją opiera na wzorach śląskich. Jej pomoc i atak operują długimi, wysuniętymi podaniami, które mają tę zaletę, że wprowadzają do walki czynnik szybkiego zaskoczenia, przeciwnika. Poza tym wojskowi walczą bardziej płynnie, Victoria zaś odznacza się twardością i siłą przebojową. Oczywiście po obu stronach znajdują się gracze, których zaliczyć można do przeciwnej szkoły. Utalentowany Mularczyk odznacza się np. precyzyjną techniką, to samo posiada w swoich zagraniach Wójcikowski. Natomiast Milczanowskiego, czy Pawłowicza podciągnać można pod nomenklaturę gry Victorii. Ale są wyjątki.

Wielkim nierozsądkiem byłoby stawiać horoskopy wygranej tej czy tamtej drużyny. Obie one wykazały swą równorzędność, wynik zatem będzie zależny od dyspozycji, silniejszych nerwów, woli wygrania, no i... szczęścia, jednego z owych czynników, łączących w podobieństwach sport z życiem realnym i układających czasem losy zmagań sportowych na wzór zmagań człowieka z życiem samym.

Kibice na widowni podzieleni będą na dwa obozy, z których jeden opuści stadion zawiedziony. Niechaj jednak w odróżnieniu od wypadków, jakie ostatnio się zdarzyły, uczyni to w duchu całkowicie sportowym, uznając bezstronnie zasługę zwycięzcy.

G.

TEATR MIEJSKI

„Ludzie na krze“

sztuka w 3 aktach Wilhelma Wernera w przekładzie M. Szyjkowskiego. Reż.: A. Kwiatkowski, dekor.: W. Wagner

Niegdyś istniała po prostu tylko komedia i tragedia. Czas doprowadził do dużej ewolucji rodzajów. Zaczęły się rodzić „komedie łzawe“, potem dramat, melodramat itp. To wszystko nie wystarczało; znalazło się jeszcze miejsce dla groteski, tragifarsy etc. Stworzyła się na dystansie lat również bardzo elastyczna nazwa **„sztuki“**. Sztuka winna być zajmująca, zabawna, powinna mieścić w sobie dużo talentu, otwierać ciekawe perspektywy obyczajowe, psychologiczne i winna dawać wyborne popisowe role. Oglądając na sobotniej premierze „Ludzi na krze“ czeskiego autora W. Wernera, znaleźliśmy w jego sztuce wszystkie walory, jakimi dobra „sztuka“ powinna być wypełniona.

Sztuka Wernera jest sztuka z problemem a właściwie z wieloma problemami, które w sumie wiążą się w zagadnienie obyczajowo-społeczne. Czołowym zagadnieniem „Ludzi na krze“ jest walka dwóch pokoleń — młodego ze starym. Które z tych pokoleń odnosi ostateczne zwycięstwo, tego autor nie mówi, pozostawia po prostu boczne wyjście i pole do dyskusji. Samo zagadnienie walki tych dwóch światów jest sprawa nie nową — w „Ludziach na krze“ aktualność jego odżywa, dzięki podkreśleniu zaniku etyki i moralności wskutek niszczącego młode pokolenie kryzysu, nędzy i bezrobocia. Można by bez trudu podkreślić pewną analogię tych faktów odnośnie dzisiejszego pokolenia młodych z tym, że mniejsze spustoszenie szerzy bezrobocie i kryzys, a raczej miniona wojna, która wszechstronnie wykoślawiła setki tysięcy młodych ludzi.

Werner rzucił w sztuce szereg palących pytań, które rozwiązać winien każdy według własnego przekonania.

Werner nie uwypuklił morału sztuki — zdecydował się tylko na czysto bierne stanowisko i na bezsilny okrzyk ojca, który widzi swe dzieci na krze, która wcześniej czy później ulegnie rozbiciu. **„S. O. S.“** — woła stary Junek, — **zabrano im wiarę, serca i sumienia. „S. O. S.“**

Tło sztuki jest wymalowane barwnie, czasami przejaskrawione. Trudno uwierzyć, aby tyle nieszczęść spadało akuratnie na jedną rodzinę, ale bez tego sztuka nie miałaby tej masy akcentów dramatycznych, którymi zmęczywszy widza podsuwa Werner, umiejętnie dawkując, trochę soku komediowego. Dominuje w sztuce jednak atmosfera tragiczna.

Rzecz dzieje się na krótko przed wojną w domu prof. Junka — ojca czworga dzieci. Junek, postać szlachetna i prawa, jest nauczycielem w szkole średniej. Dzieci — to utalentowany inżynier Zdeniek — od paru lat bez pracy, lewicowych poglądów, córka — dr. medycyny Paulina, pracująca za grosze w szpitalu, Hanka pracująca rzekomo w biurze, marząca dnie i noce o sławie gwiazdy filmowej i w końcu Jurek, młody dryblas, któremu życie wypełnia piłka nożna. Minimalne zarobki wszystkich stworzyły w domu nędzę i głód — cała więc czwórka per fas et nefas próbuje robić karierę. Wyzbywają się wszystkich hamulców moralnych i idąc linią najmniejszego oporu handlują sobą bez skrupułów i zdobywają po kolei stanowiska. Przyglądają się temu rodzice. Matka bezmyślna, a pełna miłości dla dzieci domatorka— ocenia wszystkie upadki przez pryzmat, czy kariera już zrobiona i wyraża niesamowitą radość z każdego „sukcesu“ dzieci. Ojciec — to typ etycznie i moralnie krystaliczny. Ocenia wszystko inaczej. Rozpacza boleje próbuje walczyć i prośbą i groźbą, by nie dopuścić do dekadencji moralnej. Wobec brutalnych kompromisów z życiem swych dzieci jest bezsilny.

Spektakl jest interesujący i doskonale opracowany przez reżysera Artura Kwiatkowskiego. Całość grana jest naprawdę zespołowo i w idealnej harmonii. Zespołowa scena rodzinna w III akcie była mistrzowsko wyreżyserowana. Umiar artystyczny zachował reżyser w każdym calu.

Rola prof. Junka przypadła w udziale Bolesławowi Orlińskiemu. Rola ta ma w teatrze polskim ogromne tradycje i była jedną z życiowych ról zmarłego niedawno Stefana Jaracza. W interpretacji B. Orlińskiego nie mogliśmy dopatrzeć się głębi, głosowo również była nieco nieopanowana nazbyt często kwestie wygłaszane były zbyt krzykliwie. Mimo twardego tonu gry wzruszał nas B. Orliński szczerymi akcentami bólu i łamania się wewnętrznego. Najlepiej bodaj wydobył z roli surowość ojcowską i w tych scenach łajania dzieci był bezkonkurencyjny. Doskonałym Zdeńkiem był Eugeniusz Dobrowolski zwłaszcza w scenie buntu i rozpaczy — gra jego znalazła szczery oddźwięk wśród widzów. Światoburcze jego koncepcje i trucicielskie zamiary były zupełnie usprawiedliwione sytuacją w jakiej go los postawił. Rolę Hanki — gwiazdy filmowej, zagrała z właściwą sobie swobodą Stanisława Łopuszańska. Hanka kłamała, mówiła prawdę, płakała zawsze przekonywując widownię. Z cnotą było jej niemniej do twarzy, jak z występkiem. Postać dr. medycyny Pauliny w interpretacji Lidii Korwin była ujęta i przeprowadzona pełno i trafnie. Zdzisław Salaburski oddał na usługi autora cały swój temperament i bogate już środki techniczne jakimi dysponuje. Czuło się że w tym zapaleńcu piłki nożnej Jurku, wszystko wewnątrz drga, kipi i śmieje się. Blanka Orszańska była typową „cura domestica“, wpatrzoną bezkrytycznie w swe dzieci i nie próbująca nawet myśleć o czyhających na nich niebezpieczeństwach, Trudna to rola i dość niewdzięczna w której trzeba wiele „nadrabiać sobą“. — Z trudności tych Blanka Orszańska wyszła całkowicie zwycięsko. Helena Tańska świetna w roli nowobogackiej siostry prof. Junka. Edmund Płoński stworzył dobry typ ginekologa Rzepy idącego przez życie bez skrupułów. W epizodach wystąpili: Roman Cirin, Eufemia Gerardi, Mieczysław Mieczyński i Wacław Zwoliński wszyscy stwarzając z drobnych ról doskonałe typy. Nadmienić należy, że charakteryzacja wszystkich wykonawców za wyjątkiem B. Orlińskiego bardzo mocno szwankuje. Akustyka wobec spuszczenia sufitu nad scenę i zakrycia luki orkiestry zyskała bardzo.

Z każdym dniem widzimy w teatrze naszym daleko idąca poprawę w sensie artystycznym i gospodarczym i miło jest zapisać to na konto sprężystej ręki dyrektorskiej Tadeusza Krotke.

Mebelki na scenie w żaden sposób nie chciały grać z kolorem kulis.

W. N.

Wiadomości z kraju

(—) Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W związku z deklaracją pułk. „Radosława“, komendanta Obszaru Centralnego Armii Krajowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje, że Komisja do spraw likwidacji A. K. okr. warszawskiego, na czele z pułk. „Radosławem“, przyjęła 71 członków, w tym 26 oficerów, którzy przy ujawnieniu złożyli dokumenty i broń oraz magazyny z bronią. Na terenie całej Rzeczypospolitej akcja legalizacyjna w toku. (Polpress).

(—) Grupy Armii Krajowej składają broń. Do posterunku Milicji Obywatelskiej w Suchowoli zgłosiła się w dniu 22 sierpnia r. b. grupa A. K. „Wiesław“, składając dobrowolnie broń. Inna grupa „Ponurego“ złożyła broń tego samego dnia na posterunku Milicji Obywatelskiej w Zwoleniu. (Polpress)

(—) Sądownictwo na ziemiach odzyskanych. Na terenie Apelacji Gdańskiej obsadzone zostały ostatnio Sądy Grodzkie w Szczecinie i Nowogrodzie. Sąd Okręgowy w Szczecinie jest w stadium organizacji.

Na terenie Apelacji Wrocławskiej uruchomiono Sądy Grodzkie w następujących miastach powiatowych: Oławie (Sąd Okręgowy w Brzegu), Ząbkowicach (Sąd Okr. w Kładzku), Rychbachu i Wałbrzychu (Sąd Okr. w Świdnicy), Namysłowie i Miliczy (Sąd Okr. w Oleśnicy). (Polpress)

(—) Akces Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. zgłosiła swój akces do współpracy w dziele osadnictwa na ziemiach odzyskanych.

Naczelna Rada jako władza zrzeszeń kupiectwa w skali państwowej chciałaby swój całkowity dorobek społeczny i gospodarczy postawić do dyspozycji państwa, by w ten sposób choćby tylko na jednym odcinku handlowym móc, pod auspicjami władz państwowych, zorganizować prawidłowe, celowe osadnictwo miejskie. Naczelna Rada, zgodnie z jej oświadczeniem, rozporządza odpowiednimi zastępami ludzi, wyposażonymi tak w doświadczenie, jak w środki materialne oraz duży potencjał moralny. „Dlatego, jak brzmi tekst oświadczenia — świadomi faktów, zachodzących dzisiaj na ziemiach odzyskanych, gotowi jesteśmy stanąć z całym swym aparatem do współpracy z władzami rządowymi na odcinku osadnictwa miejskiego, przede wszystkim kupiectwa polskiego“.(Polpress)

(—) Rehabilitacje. Do Sądu Grodzkiego w Sosnowcu wpłynęły dotychczas 292 wnioski o rehabilitację. Dotychczas przeprowadzono 24 rozprawy rehabilitacyjne, w wyniku których zrehabilitowano 8 osób, zaś 4 skazano na zamknięcie w obozie karnym w Mysłowicach. W 12-tu wypadkach przekazano sprawy innym sądom do orzeczenia lub odroczono rozprawy ze względów formalnych. (Polpress)

(—) Bandyci w zrabowanych mundurach żołnierskich. Na szosie między Popielowem a Niedobyszycami trzej bandyci, z których jeden był przebrany w mundur żołnierza polskiego a dwóch w mundury radzieckie, dokonali napadu rabunkowego na konwój, wiozący pieniądze do kopalni „Ema“ w Radlinie. Straż kopalniana, konwojująca transport, nie była w stanie obronić się przed napastnikami, uzbrojonymi w automaty i granaty. W rezultacie rabusie zabrali pieniądze, zmuszając jednocześnie konwój do odjazdu w stronę Rybnika. Po drodze strażnicy spotkali samochód Pow. Komendy Milicji Obywatelskiej z Rybnika i zawiadomili ich o napadzie. Dzielni milicjanci dogonili rabusiów i w ostrym natarciu zmusili ich do porzucenia worków z pieniędzmi. W dalszym pościgu schwytano jednego z bandytów, niejakiego Skalkowskiego, przebranego w mundur żołnierza radzieckiego. Dochodzenie w toku. (Polpress)

Szczecin powraca do życia

Szczecin (Polpress). — Szczecin chociaż zniszczony w 40 proc. dźwignął się z chaosu i powraca do normalnego życia.

Wielki Szczecin, to jest miasto oraz przyłączone gminy, liczył według spisu z dnia 17 maja 1939 r. — 382.961 mieszkańców. Jeżeli mówimy o t. zw. Wielkim Szczecinie, nie zaś o samym tylko mieście, liczącym wg. tegoż spisu 271.575 mieszkańców, to dlatego, że miasto i przyłączone gminy stanowią ściśle związaną organiczną całość i normalne życie oraz dalszy rozwój miasta bez tych, na zachód położonych gmin, jest nie do pomyślenia. Stanowią one źródło aprowizacji i zaopatrzenia miasta w wodę i światło.

Odpływ niemców odbywa się dobrowolnie na zachód za przepustkami. Część niemców zatrudniona jest w Zarządzie Miejskim jako specjaliści. Stan taki będzie trwał dopóki nie przybędą zastępy fachowych sił polskich w dostatecznej ilości. — Jak wszędzie na Zachodzie, tak samo w Szczecinie odczuwa się wielki brak robotników i specjalistów Polaków, we wszystkich dziedzinach życia.

Szczecin jest nie tylko jednym z najważniejszych, ale w dodatku najmniej uszkodzonym portem. Nadbrzeże z urządzeniami jest w zupełnym porządku, co daje możność ruchu statków, o pojemności do 15.000 ton.

Najpoważniejsze gałęzie przemysłu Szczecina są następujące: chemiczny, papierniczy, olejarski, metalowy, maszynowy, ceramiczny, włókienniczy, oprócz tego posiada Szczecin stocznię, cementownię, cukrownię, fabryki świec, papy, kas ogniotrwałych, rowerów, maszyn do szycia, mebli, fortepianów itd.

Zabezpieczono około 300 sklepów, z tego część uruchomiono.

Wymarły las koło Łaby

Okręg Łęborski, znajdujący się obecnie w granicach województwa gdańskiego, potocznie był zwany przez niemców „Błękitną Krainą“ ze względu na zachwycający krajobraz i niezwykły koloryt. W tym uroczym zakątku dawnego Zachodniego Pomorza znajduje się niewielkie uzdrowisko — miasteczko portowe Łeba. W okolicy właśnie tego niewielkiego miasteczka spotykamy niezwykłe zjawisko diun wędrujących — jedyne w tym rodzaju w całej Europie.

W odległości 7-miu kilometrów na zachód od Łeby natrafiamy na pełen zgrozy pomnik niszczycielskich sił przyrody — na „las wymarły“. Wśród wędrujących diun wśród szczerej pustyni piaszczystej wznoszą się zamarłe sylwetki drzew, bezradne jak ludzie szkielety. Kiedyś znajdował się tutaj wspaniały las, jednakże lotne piaski diun wędrujących zasypywały go stopniowo, aż wreszcie pod 40-metrową warstwą znalazł swą męczeńską śmierć. Wicher bałtycki, uderzając uporczywie, przesuwa z kolei diuny piaszczyste i odsłania okaleczone konary drzew, wznoszące niemą prośbę ku górze, ku słońcu.

Ponad tym pełnym grozy i piękna cmentarzyskiem zamarłych drzew rozciąga się spokojne niebo — przeglądając się w lazurowo-lustrzanej tafli Łębskiego jeziora.

(—) 45.000 jeńców wojennych niemieckich w kopalniach węgla. W wyniku pertraktacyj, przeprowadzonych z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w osobach naczelnego dyrektora administracyjnego inż. Władysława Biernackiego i dyrektora biura warszawskiego CZPW inż. Zygmunta Bęczkowskiego w kopalniach polskiego przemysłu węglowego, zatrudnionych zostanie w najbliższym czasie 45.000 jeńców wojennych niemieckich. Jeńcy ci przybędą z szeregu obozów, mieszczących się nad Nisą, zwłaszcza z obozu w Żeganiu i rozlokowani zostaną po poszczególnych zjednoczeniach przemysłu węglowego, celem dalszego podniesienia produkcji. — Jeńcy będą skoszarowani. (Polpress)

OBWIESZCZENIA URZEDOWE

Nr O- 5304/1/45.

Zawiadomienie

W związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6.IX. br. Na Apr. AH. 12-a/177 w sprawie przydziału opału na okres zimowy dla wszystkich instytucji państwowych, komunalnych, społecznych wzywam zainteresowane instytucje w Częstochowie, ażeby w terminie do dnia 24 września br. złożyły do Zarządu Miejskiego — Wydział Aprowizacji i Handlu (ul. Dąbrowskiego Nr 7, pokój Nr 221) odpowiednie wnioski z podaniem ilości branych pod uwagę pieców i ilości potrzebnego opału.

Częstochowa, dnia 14 września 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Nr O- 5275/2/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 15 września 1945 r. w sprawie rejestracji rodzin zastępczych.

Przeminął huragan wojenny ,ale nie przeminęła zła dola bezdomnych dzieci, pozbawionych wskutek działań wojennych domów i opieki rodzicielskiej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej celem zapewnienia tym dzieciom należytej opieki ze strony Państwa i społeczeństwa przystępuje do organizacji opieki zastępczej na terenie Państwa.

W opiece zastępczej znajdą dzieci osierocone względnie zagubione, które nie wiedzą gdzie są ich rodzice, wszystko to co z racji wojny utraciły: serce, opiekę rodzicielską i dom oraz rzetelne wychowanie na zdrowych i dobrych obywateli Państwa.

Dzieci te będą się rekrutowały:

a) z terenów polskich, zniszczonych wskutek działań wojennych, jak Warszawa, powiaty nadwiślańskiego przyczółka mostowego itp.;
b) ze Związku Radzieckiego, skąd wraca do kraju kilka tysięcy dzieci polskich;
c) z Rzeszy niemieckiej i krajów przez niemców w czasie wojny okupowanych.

Dziećmi tymi zaopiekuje się Państwo przez stworzenie dla nich zakładów i burs, a powinno się zaopiekować nimi także społeczeństwo przez wzięcie na siebie ciężarów i obowiązków utrzymania i wychowania tych dzieci w swoich domach.

Ponieważ zaś wzięcie na siebie obowiązku wychowania i utrzymania cudzego dziecka jest sprawą odpowiedzialną, przeto podjąć się mogą tego tylko ci, którzy są przekonani, że wywiążą się należycie ze swojego zadania.

Przybrani rodzice mogą adoptować dziecko na zasadach przepisów prawa o adopcji lub też podjąć się jedynie bezpłatnej lub płatnej nad nim opieki.

Suma jaką będą otrzymywali miesięcznie przybrani rodzice, którzy podejmą się opieki półpłatnej, będzie się wahała w granicach od 300 — 500 złotych i malała w miarę spadku cen.

W wypadku opieki bezpłatnej lub półpłatnej rodzina zastępcza będzie kontrolowana przez pracowników społecznych.

Dziecko w rodzinie zastępczej, o ile jest w wieku szkolnym (od 7 do 15 lat), musi być zapisane i uczęszczać do szkoły powszechnej albo na specjalne kursy, jeżeli jest opóźnione w nauce szkolnej.

Młodzież powyżej lat 15-tu musi się uczyć w szkołach średnich ogólno-kształcących lub zawodowych, albo też pobierać naukę zawodu w przemyśle lub rzemiośle po myśli przepisów o kształceniu zawodowym.

Dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych nie wolno zatrudniać pracą zarobkową.

W związku z powyższym na skutek zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej i Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego ogłaszam rejestrację rodzin pragnących wziąć dzieci osierocone i zagubione pod opiekę.

Rejestrację tę przeprowadzi Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (Al. Wolności 20) w terminie od dnia 19 do dnia 30 września 1945 roku.

Kandydaci na rodziców zastępczych proszeni są o zgłaszanie się w tym terminie do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w godzinach od 9 do 13 dla spisania z nimi odpowiednich kwestionariuszy i uzyskania informacji co do warunków, wymaganych od rodzin zastępczych przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Apelując do wypróbowanego i zawsze ofiarnego społeczeństwa miasta Częstochowy o okazanie serca i otwarcie swych domów dla dzieci sierocych i bezdomnych, których dola jest wie[illegible] im wkładem w walce narodu polskiego o Wolną Polskę, wyrażam głębokie przekonanie, że w Częstochowie znajdzie opiekę rodzicielską wiele tych dzieci.

Częstochowa, dnia 15 września 1945 roku.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Zarząd Miejski w Kielcach.

Konkurs

Zarząd Miejski w Kielcach ogłasza niniejszym Konkurs na stanowiska:

1) Inżyniera-architekta (urbanisty) na Kierownika działu planowania z wynagrodzeniem według VI gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
2) 2 Techników budowlanych z ukończoną średnią szkołą techniczną i praktyką na stanowiska referentów budowlanych z wynagrodzeniem według VII — VIII gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
3) Mierniczego z ukończoną wyższą lub średnią szkołą mierniczą z wynagrodzeniem według VII gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.

Kandydaci na powyższe stanowiska złożą oferty w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Kielcach z podaniem życiorysu, wyszczególnieniem odbytych studiów i dotychczasowej pracy.

Do podania należy dołączyć poświadczone odpisy dyplomów, świadectw szkolnych i pracy.

Termin składania podań upływa z dn. 30 września 1945 r.

Kielce, dnia 1 września 1945 r.

Prezydent Miasta Kielc (-) J. ŁUKAWSKI.

Państwowy Urząd Repatriacyjny
Inspektor Rejonowy Osadnictwa
w Radomsku
L. dz. 539/45/Os.

Ogłoszenie

Referat Pracy dla repatriantów i przesiedleńców.

Zgodnie z zarządzeniem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Oddział Wojewódzki w Łodzi z dnia 5.VII.1945 r. podaje się do wiadomości publicznej, że przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, Oddział Powiatowy w Radomsku został zorganizowany we własnym zakresie „Referat Pracy“.

Zadaniem Referatu Pracy jest:

1) znalezienie i ułatwienie w uzyskaniu pracy dla tych repatriantów i przesiedleńców, którzy nie będą osiedleni na ziemi i nie otrzymają w mieście samodzielnych warsztatów pracy.
2) Przyjmowanie od urzędów, fabryk i innych instytucji zgłoszeń wolnych miejsc dla pracowników fizycznych wykwalifikowanych lub niewykwalifikowanych, dla pracowników umysłowych wszelkich kategorii oraz możliwości pracy dla zawodów wolnych, rzemiosła i handlu.
3) Rejestrowanie zgłaszających się do pracy.

Radomsko, dnia 13 września 1945 r.

Rejonowy Inspektor Osadnictwa (-) H. Szczeciński.

W czwartek, dnia 20 września rb., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego Syna i Brata

ś. † p.

Ryszarda Zaleskiego

zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój Jego duszy w kościółku Pana Jezusa Konającego o godz. 6 m. 30 rano, na którą zapraszają krewnych, kolegów, koleżanki, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

rodzice, siostra i brat.

W czwartek, 20 września rb., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego naszego Syna i Brata

ś. † p.

Ryszarda Jana Kubicy

który zginął śmiercią tragiczną pod Koniecpolem,

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościołku N. Maryi Panny o godz. 7,30 rano, na które krewnych, koleżanki, kolegów, znajomych, oraz życzliwych pamięci Zmarłego, pozostali w głębokim bólu, zapraszają

rodzice i siostra.

7996

Zawiadomienie

W czwartek, dnia 20 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kolegi

ś. † p.

Ryszarda Zaleskiego

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele P. Jezusa Konającego o godz. 6.30 na które zapraszają rodziców, kewnych, przyjaciół i znajomych

KOLEDZY.

8010

W czwartek, dnia 20 września rb., w czwartą rocznicę śmierci

ś. † p.

Mieczysława Grygosińskiego

adwokata zamordowanego na Pawiaku,

odbędzie się za spokój Jego Świetlanej Duszy, Msza św. w kościołku Najśw. Maryi Panny o godz. 9 rano.

żona i córeczka.

295

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie na próbny nr. rejestracyjny P. R. A. 24206 wyd. dla f-my „Huta Częstochowa“. 7980

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społ. wyd. w Czest. na nazwisko Musik Józef. Curie-Skłodowskiej 7[illegible]

Zgubiono książkę [illegible] Społ. wyd. w Łucku na nazwisko Mickiewicz Adam. 8011

Zgubiono książkę wojskową i kartę rowerową, wystawioną przez gm. Poczesna na nazwisko Minkina Jan, wieś Zawisna. 7985

POSADY

Poszukiwane wykwalifikowane pracownice do robót na drutach, ściegiem tkackim. Aleja 28 m. 2. godzina 8—10. 2929

Potrzebny cukiernik Cukiernia Turecka, Piłsudskiego 11 7895

BATERIE **DAIMON**
LATARKI — ŻARÓWKI
Sprzęt elektroinstalacyjny
ELEKTROHURT
Częst., Pl. Daszyńskiego Nr 2.
Tel. 21-30.
7976

Maszynistki rutynowanej poszukuje Elektrownia w Częstochowie. Zgłoszenia w Biurze Elektrowni, Aleja 26, pokój Nr 5, w godzinach przedpołudniowych. 7920

Tokarza samodzielnego na rewolwerówkę przyjmie Zakł. Mech., Nadrzeczna 12. 7934

Potrzebna dziewczyna do szpulowania nici. Zgłoszenia: Częstochowa, Linowa 24/5 (Ostatni Grosz). 7838

Zatrudnimy kilku elektromonterów. Fabryka „La Czenstochovienne“, Częstochowa, Narutowicza 127 292

2 inżynierów górniczych z praktyką na stanowiska kierowników rejonów, 2 sztygarów górniczych z praktyką na stanowiska kierowników kopalń, 1 urzędnika z wykształceniem i ew. praktyką prawniczą, 2 urzędników z wykształceniem i praktyką buchalteryjną, 1 biegłej maszynistki, z ewentualną znajomością stenografii, 1 telefonistki, ze znajomością obsługiwania dużej centrali telefonicznej. Zgłoszenia: Częstochowa, Aleja Wolności 77/79. 7967

Potrzebny robotnik wykwalifikowany na maszynę trykotarską sankową. III Aleja 49, dozorca wskaże 7961

Potrzebna sekretarka. Wymagane maszynopismo i zasady księgowości. Oferty składać w godz. 15—16 Garncarska 6/8. 7989

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej, Częstochowa, Al Wolności Nr 77/79, poszukuje od zaraz robotników na wyjazd do kopalni „Wolność“ w Krzyżatce pod Jelenią Górą. Zgłoszenia u obyw. inż. A. Białaczewskiego w Zjednoczeniu. 7966

Służąca potrzebna. Kilińskiego 25 m. 3. Zgłaszać się od 13 do 16-ej. 286

Prywatna fabryka poszukuje kowala i spawacza. Zgłaszać się Jaskrowska 1/3. 2928

Raszplarza do nacinania raszpli przyjmie Zakł. Mech., Nadrzeczna 12. 7935

KUPNO

Mikroskopy lekarskie, instrumenty, przybory, strzykawki itd. kupi: Kępiński. Częstochowa, Kilińskiego 5 m. 10. 7901

Fabryka „La Czenstochovienne“, Częstochowa, ul. Narutowicza 127, zakupi po 100 m pasa transmisyjnego skórzanego lub parcianego, gumowanego szer. 70 i 75 m m. 291

SPRZEDAŻ

Sprzedam perlak nowy nie używany. Wiadomość Częstochowa, ul. Targowa 12 m. 14. 7936

Sprzedam maszynę sztywtówkę. Wiadomość Redziny, Wyrazów 62. Karol Andrzej. 7906

Stopnie kamienne, okna, drzwi — sprzedam. Jasnogórska 110 2931

Radio na prąd stały sprzedam. — Wolności 37—2. 7909

Radio 5 lampowe i skrzypce sprzedam. Wiadomość B. Joselewicza 15 m. 9. 7939

Sprzedam radio 5 lampowe. Stawowa 20 m. 13. 7927

Sprzedam krowę mleczną. Wiadomość Stary Rynek 16 m. 2. 7919

Sprzedam radio 5 lampowe, garnitur czarny. Wolności 33 m. 11. 7945

Sznury harcerskie, łapcie domowe, szkolne poleca T. Maciejewski, ul. Piłsudskiego 7. 7882

Tapczan z szafką nowy orzech kaukaski, maszynę do szycia damską używaną, sprzedam. Aleja 32 m. 11 7851

Wózki sportowe, autka, rowerki, hulajnogi, konie na biegunach poleca nowootworzony sklep Aleja N. M. Panny 31 7705

Zegary dwa szafkowe nowe do sprzedania. Warszawska 22. Piwiarnia. 7865

Bryczka, powóz i wozy lekkie półtoraki do sprzedania. Warszawska 134 m. 3. 7864

Piękne futro męskie oraz karakuły damskie sprzedam. Aleja Wolności 33 m. 3. 7910

RÓŻNE

Warsztatu lub ludzi do wyrobu teczek z tkaniny papierowej poszukuje. Zgłoszenia Garibaldiego 26. m. 6. 7878

Krawcowa z Warszawy przyjmuje do szycia suknie, palta, przeróbki futer i ubiory dziecięce. Szyje pięknie, szybko. Aleja N. M. P. 55, m. 6, prawa oficyna, 2 piętro. 7881

Do wydzierżawienia ogród warzywno-owocowy w śródmieściu. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr 7940

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje, Lublin skrytka pocztowa 105. 288

Tańców salonowych — scenicznych rytmo-plastyki uczą baletmistrz Kostecki i Nina Kostecka, Waszyngtona 6. — Zapisy codziennie.

Kołdry — szycie — przeróbki. Aleja 20, sklep z wózkami w podwórzu. 269

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego. Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru, Kilińskiego 15, tel. 11-33. 7981

POSZUKIWANIA

Poszukuje się ob. Katarzyny Rozumowej, córki Iwana, żony st. lejtnanta lotnictwa, bohatera Z. S. R. R. Soskina Grzegorza, syna Aleksandra, która znajduje się na kuracji w jednym z krajowych szpitali. 277

Panowie wracający z obozu w Gross-Rosen wiedzieliby coś o losie Józefa Gruszewskiego Nr 30522 blok 5, proszeni są o udzielenie informacji pod adresem: Halina Gruszewska, Piła, Pomorze Zachodnie, Chopina 5 lub Częstochowa, tel. 23-36, Rzepecki. 7916

L. 06671

Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.